

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., 19 września 2022 roku

Sąd Apelacyjny w (...)Wydział I Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ryszard Marchwicki

Sędziowie: sędzia Bogusława Żuber

sędzia Maciej Rozpędowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Surażyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2022 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. i S. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 17 lutego 2021 r sygn. akt I C 1118/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...)

Spółka Akcyjna z (...) w W. na rzecz powodów M. B. i S.

B. kwotę 199.562,35 zł (sto dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt dwa

złote i trzydzieści pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 stycznia

2021r. do dnia 6 sierpnia 2022r., z tym, że zapłata zasądzonej kwoty z odsetkami nastąpi za

równoczesnym zaoferowaniem przez powodów M. B. i S. B. na rzecz

(...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 440.000,03 zł (czteryście czterdzieści tysięcy

złotych trzy grosze); oddalając roszczenie o odsetki w pozostałym zakresie;

II. w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddala;

III. oddala w całości apelację powodów;

IV. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

Bogusława Żuber Ryszard Marchwicki Maciej Rozpędowski

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 sierpnia 2020 r., powodowie S. B. i M. B. domagali się od pozwanego (...) Spółka Akcyjna (uprzednia nazwa (...) Bank S.A.):

1) zasądzenia łącznie kwoty 120.986,36 zł, na którą to kwotę składają się: 111.173,61 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od 30 sierpnia 2010 r. do 28 lutego 2020 r. oraz kwota 9.812,75 zł środków pobranych przez pozwanego od powodów tytułem refinansowania drugiej i trzeciej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od następujących kwot:

a) 108.073,35 zł od 16 maja 2020 r. do dnia zapłaty;

b) 3.100,26 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

c) 9.812,75 zł od 16 maja 2020 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd umowy kredytu za bezwzględnie nieważną w całości wnieśli o:

2) zasądzenie łącznie kwoty 199.562,35 zł, tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów środków w okresie od 30 sierpnia 2010 r. do 28 grudnia 2015 r. w wysokości 189.749,60 zł oraz środków pobranych przez pozwanego od powodów tytułem refinansowania drugiej i trzeciej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 9.812,75 zł w związku z nieważnością umowy kredytu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 16 maja 2020 r. do dnia zapłaty;

3) ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta przez strony 28 marca 2018 r. jest nieważna;

4) zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłaty od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2021 r Sąd Okręgowy w (...) :

1. oddała żądanie główne;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 199.562,35 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt dwa złote trzydzieści pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;

3. ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta 28.03.2008 r. pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna;

4. w pozostałym zakresie oddała żądanie ewentualne;

5. kosztami postępowania obciąża pozwanego w całości i zasądza od niego na rzecz powodów 6434 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski Sądu I Instancji:

S. B. i M. B. (dalej: Kredytobiorcy) są małżeństwem i byli nim w momencie zawierania umowy kredytu. W 2004 roku zakupili mieszkanie, ze środków pieniężnych pochodzących z kredytu hipotecznego, udzielonego przez bank (...) we (...). Kredyt został spłacony w całości.

Powodowie w 2008 roku podjęli decyzję o budowie domu w P., na działce stanowiącej ich własność. Celem sfinalizowania inwestycji, sprawdzili czy posiadali zdolność kredytową na kwotę 350.000 zł w dwóch bankach: mBank i M.. W obydwu bankach spotkali się z przedstawicielami tych placówek. Powodowie otrzymali różne oferty, ale zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w (...), gdyż posiadał korzystniejszą dla nich ofertę. Powodowie zdecydowali się na kredyt we frankach, albowiem przedstawiano im ofertę niskich rat i zapewniono ich o stabilności waluty. Nie przedstawiono im jednak wyjaśnień i informacji, co wpływało na niższą wysokość raty tego kredytu, powodowie podejrzewali, że wpływ a to miała wysokość marży.

Powodom nie przedstawiono symulacji rat kredytu na podstawie ówczesnego kursu (...), która obrazowała ile będzie wynosić miesięczna rata kredytu i która wskazywałaby ile może wynosić rata w przyszłości przy uwzględnieniu kursu walutowego. Powodowie mieli świadomość, że wysokość rat zależy od kursu franka, ale nie wiedzieli jaka będzie ich ostateczna wysokość i jaki będzie całkowity koszt kredytu. Nie poinformowano im o realnym ryzyku walutowym.

W pozwanym banku powodowie posiadli rachunek bankowy prowadzony w polskiej walucie.

Na etapie oferowania umowy kredytu, informacje udzielane były klientom banku ustnie. (...) nie pobrał od nich oświadczeń, że otrzymali informacje dotyczące kredytu i ryzyka walutowego.

Pracownicy banku mieli obowiązek poinformowania klientów banku o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowanej, a także powinni im byli przedstawić symulację wysokości miesięcznych rat spłat kredytu i informację o ryzyku makroekonomicznym. Nadto klienci banku powinni byli uzyskać informacje, że kurs (...) jest kursem płynnym i może wzrastać bez żadnych ograniczeń.

Bank sprawdzając pracę zatrudnionych w nim pracowników przeprowadzał audyt jakościowy, który metodologicznie nie odnosił się do analizy konkretnej sytuacji związanej z zawarciem danej umowy kredytowej, a określał w sposób ogólny sposób realizacji umów. Wynikało z niego, iż zdarzało się, że pracownicy banku udzielali klientom banku niepełnych informacji na temat udzielanych kredytów indeksowanych do (...).

28 lutego 2008 roku powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...), w którym jako kwotę kredytu wpisano 440.000,00 zł. Jako walutę kredytu zaznaczono (...). W chwili składania wniosku kredytowego powód pracował jako kierownik działu dystrybucji, a powódka na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży.

Wniosek kredytowy został wypełniony przez pracownika banku. Z umową zapoznali się w dniu jej podpisania. Nie było wcześniej możliwości przesłania powodom umowy, tak aby mogli się z nią zapoznać. Powodowie nie mieli także możliwości negocjacji poszczególnych zapisów zawartych w umowie.

Ostatecznie powodowie z poprzednikiem prawnym pozwanego 28 marca 2008 r. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) (dalej: Umowa). Celem, na którego zrealizowanie powodowie zdecydowali się zaciągnąć kredyt, było finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego położonego na działce oznaczonej nr (...), położonej w miejscowości P., gmina N. oraz pokrycie opłat okokredytowych (§ 1 ust. (...)Umowy). Kwota kredytu wynosiła 440.000 zł, a jako walutę jej waloryzacji wskazano franka szwajcarskiego. Nadto wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 21 marca 2008 roku według kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 198.367,7 (...). Kwota w (...) miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. W umowie podano, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu jego uruchomienia mogła być różna od podanej w umowie. Kredyt miał być spłacany w 360 malejących ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 3, 3A, 4, 5 Umowy).

Jako prawne zabezpieczenie przedmiotowego kredytu przyjęto m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenia kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało

automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 3 ust. 3 Umowy).

Wypłata kredytu miała nastąpić w wysokości 404.000,00 zł na rachunek Kredytobiorcy i w kwocie 36.000,00 zł na rachunek Kredytobiorcy celem pokrycia opłat okołokredytowych. Wypłata kredytu miała nastąpić w V transzach (§ 5 Umowy). Kredyt, miał być zwaloryzowany kurem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 Umowy).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona była w wysokości 3,69%. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa (...) dla waluty, w której został udzielony kredyt z 28 lutego 2008 roku wynosząca 4,69%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 0,90% (§ 10 ust. 1 i 2 w zw. z § 1 ust. 8 Umowy).

Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo - odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik do umowy i był jej integralną częścią. Był on sporządzony w walucie franka szwajcarskiego. Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Spłata rat dokonywana miała być na rachunek kredytowy powodów określony w § 6 umowy poprzez wpłatę gotówki lub przelew środków (§ 11 ust. 1,2,5 i § 12 Umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty miała zostać przeliczona po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 6 Umowy).

Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu Umowy kredytowej, pozwany był uprawniony do dokonania przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 16 ust. 3 Umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptowali. Nadto oświadczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu, a także oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w mBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je zaakceptowali (§ 29 ust. 1 i 2 Umowy).

Zgodnie z obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytowej regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wysokość raty odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty (§ 23 ust. 2 i 3 regulaminu). W trakcie okresu kredytowania kredytobiorca mógł poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę obcą kredytobiorca osiągający dochód w złotych polskich musiał posiadać zdolność kredytową wystarczającą do spłaty miesięcznej raty kredytu hipotecznego w wysokości 120% raty kredytu hipotecznego przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu hipotecznego udzielanego w złotych polskich. Przewalutowanie kredytu odbywać się miało po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu według tabeli kursowej (...) Banku SA (§ 1 ust. 2 i 3 regulaminu). Dopiero w regulaminie obowiązującym od 2009 roku zostały zapisane wskaźniki wpływające na kształtowanie tabeli kursów walut.

Kredyt został uruchomiony 3 kwietnia 2008 roku i wypłata kredytu nastąpiła w 5 transzach:

- a) 3 kwietnia 2008 roku – otwarcie kredytu – wypłata kapitału – 31.734,25 (...) (68.400 zł);
- b) 24 czerwca 2008 roku – uruchomienie transzy kapitału – 32.684,60 (...) (66.000,01 zł);
- c) 5 sierpnia 2008 roku – uruchomienie transzy kapitału – 63.175,48 (...) (121.000 zł);
- d) 17 listopada 2008 roku – uruchomienie transzy kapitału – 50.018,60 (...) (121.000 zł);
- e) 17 marca 2009 roku – uruchomienie transzy kapitału – 22.171,10 (...) (63.600,02 zł).

Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ((...)) pobrano składki:

- 3 kwietnia 2008 roku – 5.724,19 zł;
- 31 maja 2011 roku – 6.233,00 zł;
- 2 czerwca 2014 roku – 3.579,75 zł.

Pozwany umowę kredytu zawartą z powodami objął ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, zawartym z (...) S.A., a także uiścił należne składki.

Ponieważ powodom w procesie zawierania umowy nie wyjaśniono jaka jest rola i funkcja waloryzacji kredytu do waluty (...), ryzyko związane z zawarciem umowy indeksowanej do (...) rozumieli jedynie w ten sposób, że kurs franka może wzrosnąć i może mieć to wpływ na spłatę kredytu. W trakcie spłaty rat kredytu zorientowali się, że kurs (...) oferowany przez pozwanego jest niekorzystny w stosunku do tych, które oferowane są w powszechnie dostępnych kantorach.

Powodowie spłacali regularnie raty kapitałowo-odsetkowe i nie pozostawali w zwłoce. Zgodnie z § 23 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek przez pozwanego, wysokość każdej raty kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona została w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonego w tabeli kursowej banku na dzień spłaty (ust. 2). Wysokość rat odsetkowych lub kapitałowo odsetkowych kredytu waloryzowanego, wyrażona w złotych, miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty według tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty (ust. 3).

Kursy walut były publikowane w tabeli banku, która podawana została do wiadomości za pośrednictwem m.in. strony internetowej banku. Mogła ona ulegać zmianie. Zarówno kursy walut banku jak i wysokość spreadów walutowych wyznaczana została przy uwzględnieniu bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego (§ 2 regulaminu).

Powodowie w okresie od 30 sierpnia 2010 roku do 28 grudnia 2015 roku wpłacili pozwanemu z tytułu spłaty rat kredytu w walucie polskiej 189.749,60 zł.

Pismem datowanym na 24 kwietnia 2020 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy kredytu nr (...) w zakresie nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 363.636,14 zł. W przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy w zakresie nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinni spłacić w okresie od 28 kwietnia 2010 r. do 28 lutego 2020 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, mających wpływ na wysokość rat kredytu w kwocie 108.073,35 zł oraz nienależnie pobranych środków tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w związku z abuzywnością postanowień umownych stanowiących podstawę ich pobrania w kwocie 9.812,75 zł.

Jednocześnie powodowie wezwali pozwanego do zapłaty powyższych kwot w terminie 30 dni od otrzymania pisma.

W wiadomości e-mail z 14 maja 2020 r. pozwany ustosunkował się do wezwania do zapłaty powodów oraz reklamacji i nie znalazł podstaw do zapłaty na ich rzecz wskazanej przez nich sumy pieniężnej.

Pozwany bank jest następcą prawnym (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności, sąd procedował nad żądaniem głównym, które osadzało się na twierdzeniach, iż wskazane przez powodów postanowienia w Umowie kredytowej zawierały klauzule abuzywne, a po ich wyeliminowaniu, Umowa może dalej obowiązywać.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Kredyt został zaciągnięty przez powodów na budowę domu jednorodzinnego i pokrycie kosztów okołokredytowych. Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zeznań S. B. i M. B. nie wynika, aby mieli oni jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy. Powodowie podpisali umowę przygotowaną w całości przez bank, a jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem.

Analizując zapisy przedmiotowej Umowy stron, sąd uznał, że mechanizm waloryzacji określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. W realiach sprawy nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, jakie było saldo kredytu na datę jego uruchomienia w (...) i jaki mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kredytowych. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie sądu, pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy.

Dodatkowo wskazać należy, że sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu

waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem (...):

1. § 1 ust. 3 Umowy w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem (...);
2. § 1 ust. 3A Umowy w zakresie w jakim pozwany udziela kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej pozwanego;
3. § 11 ust. 2 umowy w zakresie w jakim przewiduje określenie harmonogramu spłaty kredytu, który określony jest w (...);
4. § 11 ust. 5 umowy w zakresie w jakim raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim przeliczeniu ich według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...). Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt (...); por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, (...), (...), nr (...), poz. (...)).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami, na skutek wyeliminowania z umowy przepisów o charakterze abuzywnym, lukę.

Mając na uwadze powyższe, sąd oddalił powództwo główne jako niewykazane, bowiem wyeliminowanie klauzul abuzywnych z Umowy kredytu łączącej strony, nie powoduje bezskuteczności tych postanowień i Umowa dalej nie może obowiązywać. Tym samym roszczenia dochodzone przez powodów w ramach żądania głównego (zwrot nadpłaty rat kapitałowo-odsetkowych) nie zasługiwały na uwzględnienie (pkt 1 sentencji wyroku).

W świetle powyższych uwag, wobec bezzasadności roszczenia głównego, sąd procedował nad roszczeniem ewentualnym, zgłoszonym przez powodów, które opierało się na zarzucie nieważności umowy w całości.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów. (por. wyrok SN z 11.12.2019r. (...), 22.01.2016r. (...)).

Sąd podkreśla, że ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez powodów pierwotnie spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez pozwanego kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w (...) na (...) (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...), które następnie dla celów spłaty były przeliczane na (...) według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Podkreślenia wymaga fakt, że udzielony powodom kredyt nie był także kredytem denominowanym, co wynika jednoznacznie z jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

Istotne jest, że w Umowie nie określono w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w (...), stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy. Wprawdzie wskazano ile wynosić będzie przeliczona na (...) kwota kredytu przy założeniu, że całość kredytu uruchomiona zostaje w dacie sporządzenia Umowy, ale kwota ta została określona informacyjnie. Umowa nie zawierała natomiast ostatecznej wysokości salda kredytu w (...). Nie znalazł się w niej zatem żaden zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia. Odesłanie do Tabeli kursów obowiązującej w banku doprowadziło do tego, że ani wysokość tego kursu w dniu zawarcia umowy, ani sam dokładny mechanizm ustalenia wysokości kursu był kredytobiorcom nieznanymi.

Podsumowując, w ocenie sądu, o ile Umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku określając kwotę kredytu na 440.000 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów Umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorców. Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad według, których kapitał określony w (...) miał zostać przeliczony na (...). Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w (...) nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcom polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na (...). W Umowie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których bank określił ostateczne saldo kredytu, a podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorców.

W ocenie sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa Umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy przedmiotową Umowę zawartą między powodami a pozwanym należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy – o czym była mowa powyżej.

Niezależnie od powyższej podstawy uznania przez sąd Umowy za nieważną, w ocenie sądu Umowa winna być oceniona jako nieważna również w efekcie jej oceny świetle art. 385¹ § 1 k.c. Sąd w rozważaniach wskazanych powyżej (odnośnie oceny klauzul abuzywnych pod kątem ich bezskuteczności) dokonał oceny postanowień abuzywnych przedmiotowej Umowy na kanwie art. 385¹ § 1 k.c., stąd nie ma konieczności ich ponownego przytaczania.

Dodatkowo żądając ustalenia nieważności przedmiotowej umowy strona powodowa niewątpliwie ma interes prawny w dochodzenia tego roszczenia. Fakt czy powodowie są związani przedmiotową umową rzutuje na ich obowiązki związane z jej wykonywaniem, w szczególności w zakresie spłat rat kredytowych. Nadto podkreślić należy, że usunięcie niepewności co do oceny prawnej umowy jest właściwym interesem prawnym w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego wiążącego strony i jego treści.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną ex tunc. Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. – ustalił, że łącząca strony umowa jest nieważna w całości, o czym orzeczono w punkcie 3 sentencji wyroku. Oceny tej dokonano już na podstawie argumentów przedstawionych dotychczas w niniejszym uzasadnieniu. Z tego względu sąd nie widzi potrzeby odnoszenia się do wszystkich argumentów przytoczonych przez stronę powodową, mających na celu wykazanie nieważności.

Powodowie oświadczając, że wyrażają zgodę na uznanie umowy za nieważną wnosili o zasądzenie od pozwanego kwoty 199.562,35 zł, w tym tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów środków w okresie od 30 sierpnia 2010 r. do 28 grudnia 2015 r. w wysokości 189.749,60 zł oraz środków pobranych przez pozwanego od powodów tytułem refinansowania drugiej i trzeciej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 9.812,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 16 maja 2020 r. do dnia zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku ze stosowaniem niedozwolonych klauzul umownych i wykonywaniem umowy, która była nieważna, o czym we wcześniejszych częściach uzasadnienia.

Powyższe świadczenia w ocenie powodów stanowią świadczenia nienależne i jako takie podlegają zwrotowi.

Zważyć należy, że na skutek dokonanej oceny, że Umowa jest nieważna, mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (...) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co

do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Szerzej kwestię tę wyjaśnia prof. E. Ł. w powołanym opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” wyjaśniając, że „Konstrukcyjnie (ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną) występują tu dwie kondykcje wzajemne (o zwrot kredytu i suma spłat). Oczywiście w praktyce strony rozliczą się kompensacyjnie, czego jednak nie należy uznawać ze świadectwo rzekomego istnienia w takim wypadku jednej kondykcji jako emanacji tzw. teorii salda jako konstrukcyjnej podstawy rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia.”. Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się ostatecznie również i Sąd Najwyższy podejmując 16 lutego 2021 r. uchwałę w sprawie o sygn. akt (...), gdzie wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, powodowie w okresie od 30 sierpnia 2010 roku do 28 grudnia 2015 roku wpłacili pozwanemu z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu w walucie polskiej 189.749,60 zł. Natomiast z tytułu niskiego wkładu własnego zapłacili składki: 31 maja 2011 roku w kwocie 6.233,00 zł oraz 2 czerwca 2014 roku w kwocie 3.579,75 zł (unww). Pozwany wprawdzie zakwestionował wysokość roszczenia, ale w ocenie sądu została ona w sposób nie budzący wątpliwości wykazana przedstawionym przez stronę powodową, a wydanym przez pozwanego zaświadczeniem banku i zestawieniem spłat kredytu sporządzonym przez kredytobiorców (k. 34-37, 53-55). W związku z tym, skoro w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy powodowie mogli żądać całej zapłaconej pozwanemu kwoty tytułem spłaty rat, to mogli tym bardziej żądać jej części.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów, wskazując, że zawarł z powodami umowę 23 marca 2008 r. Tym samym dziesięcioletni termin do przedawnienia upłynął albowiem pozew został wniesiony do sądu 21 sierpnia 2020 r., a więc już po jego upływie. Zarzut ten okazał się jednak nietrafny.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty, a także część dotycząca ubezpieczenia unww, stanowią świadczenia nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była Umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, ubezpieczenie i inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condicto causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. ((...)) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych

roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału (...) z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie (...), P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie (...), (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) (...), pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie (...) D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).”Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonemu tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było wezwanie do zapłaty (reklamacja) z 24 kwietnia 2020 r. skierowane przez powodów do pozwanego. W konsekwencji sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości bezskuteczny.

Mając na uwadze powyższe, sąd w punkcie 2 sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów 199.562,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16.06.2020 r. do dnia zapłaty. Strona powodowa domagała się bowiem jedynie części z uiszczonych na rzecz pozwanego kwot z tytułu spłaty nieważnej Umowy kredytu. Oczywistym jest to, że ten, kto może żądać więcej – w tym przypadku wszystkich wpłat uiszczonych na rzecz pozwanego – może żądać również ich części. Nie było więc potrzeby przeprowadzania na tą okoliczność opinii biegłego. W tym zakresie strona powodowa korzystała ze swojej dyspozytywności i dochodziła części roszczenia. Zgodnie z art. 405 k.c. zwrotu należy dokonać co do zasady w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powodowie żądane kwoty płacili w złotych, stąd uprawnieni są do otrzymania zwrotu właśnie w tej walucie.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1).

W wezwaniu do zapłaty powodowie wskazali, że świadczenie przez pozwanego miało zostać spełnione niezwłocznie (k. 40). Niemniej jednak w tym samym piśmie, na jego ostatniej stronie (k. 43), wskazali jako termin spełnienia świadczenia okres 30 dni, od dnia otrzymania pisma. Jakkolwiek powodowie nie przedłożyli potwierdzenia odbioru przez pozwanego wezwania do zapłaty - reklamacji z 24 kwietnia 2020 r., to pozwany w wiadomości e-mail z 15 maja 2020 r. ustosunkował się do tej reklamacji i jej nie uwzględnił. Wobec tego po otrzymaniu tego wezwania pozwany był świadomy dochodzonego przez powodów roszczenia i jego wysokości. Tym samym należy uznać, że początkowy termin na spełnienie świadczenia zaczął biec 16 maja 2020 r. (przyjmując, że 15 maja 2020 r. otrzymał wezwanie do zapłaty) i zakończył się 15 czerwca 2020 r. Zatem od 16 czerwca 2020 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

W pozostałym zakresie żądanie ewentualne, sąd oddalił, tj. w zakresie roszczenia odsetkowego, o czym orzeczono w punkcie 4 sentencji wyroku.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie 5 sentencji wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1¹ k.p.c. Pomimo, iż żądanie główne zostało w całości oddalone, to sąd uznał, że należy całości kosztów postępowania obciążyć stronę pozwaną. Roszczenie ewentualne zawierało w swojej treści dalej idące skutki prawne, albowiem doprowadziło do uznania Umowy kredytu za nieważną. W konsekwencji sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów 6.434 zł, na którą to kwotę złożyły się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego, które przy przyjętej wartości przedmiotu sporu - na podstawie § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804) – wyniosły 5.400 zł. Koszty powiększone zostały o kwotę 34 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd nie znalazł

podstaw do zasądzenia wynagrodzenia pełnomocnika w podwójnej wysokości, albowiem nie uzasadniał tego nakład pracy pełnomocnika oraz stopień skomplikowania i złożoności sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części.

1. **oddalającej powództwo co do kwoty 120.986,36 zł (tj. w pkt 1 wyroku),**
2. **oddalającej powództwo w zakresie ustawowych odsetek za opóźnienie liczonych od zasądzonej kwoty 199.562,35 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów środków w okresie od 30 sierpnia 2010 r. do 28 grudnia 2015 r. w związku z nieważnością umowy kredytu za okres od 16 maja 2020 r. do 15 czerwca 2020 r. (tj. w pkt 4 wyroku),**

Powodowie zarzucili:

I. naruszenie prawa materialnego tj.

1) art. 385⁽¹⁾ 5 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. (...), z dnia 21 kwietnia 1993 r. (dalej: "...)), poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji dokonanie oceny, że niemożliwe jest utrzymanie umowy w części niezakwestionowanej co do abuzywności jej postanowień, w sytuacji, gdy umowa po dokonaniu oceny, iż przedmiotowe postanowienia są bezskuteczne - pozwala na jej dalsze wykonanie z oprocentowaniem przewidzianym w umowie stron;

2) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 5 112 k.c., poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji brak zasądzenia kwoty 120.986,36 zł, której powodowie domagali się od pozwanego tytułem zwrotu świadczenia nienależnego stanowiącego różnicę pomiędzy sumą wszystkich świadczeń uiszczonych na podstawie przedmiotowej umowy kredytu, a sumą świadczeń, jaka była należna pozwanemu za tożsamy okres przyjmując, że umowa kredytu powinna funkcjonować w kształcie obecnym, z jednoczesną eliminacją abuzywnej klauzuli indeksacyjnej i klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego od dnia ich zawarcia.

3) art. 481 51 k.c. w zw. z art. 6 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o (...) z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1348) (zwana dalej: ustawa o rozpatrywaniu reklamacji) poprzez ich niezastosowanie i ustalenie w sentencji wyroku, że odsetki ustawowe od zasądzonej od pozwanego na rzecz powodów kwoty (w pkt 2 wyroku) należą się od dnia 16.06.2020 r., podczas, gdy stosownie do powyższych przepisów ustawowe odsetki za opóźnienie winny zostać zasądzone na rzecz powodów od dnia 16.05.2020 r. tj. od dnia następującego po dniu udzielenia przez pozwanego ostatecznej odpowiedzi na wezwanie;

II. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) przepisu art. 233 5 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą nieprawidłową konstatacją, iż z powodu abuzywności klauzul umownych zawartych w umowach kredytu pomiędzy stronami, nie jest możliwe ich utrzymanie w mocy po wyeliminowaniu z ich treści tych klauzul, bowiem umowy takie byłyby sprzeczne z naturą stosunku prawnego, który strony nawiązały,

2) **przepisów art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 205¹² 5 2 k.p.c. w zw. z art. 235² 5 1 pkt 2 k.p.c., poprzez nieuprawnione pominięcie wniosku dowodowego z dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości finansowej na fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (wskazane w treści pozwu), na które to rozstrzygnięcie pełnomocnik powoda złożył zastrzeżenie do protokołu rozprawy z dnia 27 stycznia 2021 r., w trybie art. 162 k.p.c.,**

Mając na uwadze powyższe, wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 sentencji poprzez uwzględnienie żądania głównego w całości, a tym samym zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznej kwoty 120.986,36 zł, na którą to kwotę składają się kwota 111.173,61 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów rat kapitałowo - odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od dnia 30 sierpnia 2010 r. do dnia 28 lutego 2020 r. oraz kwota 9.812,75 zł tytułem środków pobranych przez pozwanego od powoda tytułem refinansowania drugiej i trzeciej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 28.03.2008r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- a)) od kwoty 108.073,35 złotych od dnia 16 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 3.100 złotych od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
- c) od kwoty 9.812,75 zł od dnia 16 maja 2020 r. do dnia zapłaty;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 4 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów ustawowych odsetek za opóźnienie liczonych od zasądzonej kwoty 199.562,35 zł od dnia od 16 maja 2020 r. do 15 czerwca 2020 r.;

3. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz uiszczonych opłat skarbowych;

4. przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej, zgodnie z przepisem art. 374 k.p.o.^

Ewentualnie, w przypadku stwierdzenia przez Sąd odwoławczy zaistnienia przesłanek zastosowania treści art. 386 § 4 k.p.c., wnieśli o:

- 1. uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;
- 2. pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie punktów 2,3 i 5 zarzucając:

1) **naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez:**

a) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu w zakresie kwestionowanych przez powodów postanowień nie była indywidualnie uzgodniona, podczas gdy treść umowy kredytu była bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powodów odnośnie rodzaju kredytu udzielanego przez pozwanego (...);

b) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że oświadczenia objęte §29 umowy kredytu nie potwierdzają zapoznania powodów z tymi ryzykami w J. i przejrzysty sposób”, podczas gdy w dniu zawarcia umowy kredytu, tj. 28 marca 2008 r. nie obowiązywał jakikolwiek przepis zobowiązujący (...)do informowania konsumenta o przedmiotowych ryzykach w J. i przejrzysty sposób”, przedstawiania konsumentom symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem (...), wprowadzania do umowy kredytu granic wysokości kursu walutowego;

c) dowolną ocenę dowodu w postaci umowy kredytu i przyjęcie, że umowa nie określała zasady, według której nastąpi faktyczne ustalania salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia, podczas gdy jednocześnie Sąd ustalił, że §7 ust. 1 stanowił, iż kwota kredytu wyrażona w walucie (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z przepisem art. 232 k.p.c. i przepisem art. 299 k.p.c. poprzez wskazanie jako podstawy faktycznej rozstrzygnięcia faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, tj. stwierdzenie, że (...) nie poinformował powodów „w jasny i przejrzysty sposób” o ryzykach towarzyszących umowie kredytu, opierając to ustalenie wyłącznie na twierdzeniach powodów, podczas gdy:

a) wobec braku innych środków dowodowych zgłoszonych przez powodów na poparcie tego twierdzenia, Sąd I instancji powinien uznać je za nieudowodnione i pominąć przy ustalaniu stanu faktycznego, skoro powodowie nie wywiązali się z obowiązku wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.),

b) dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny, a Sąd może z tego dowodu skorzystać wyłącznie w sytuacjach opisanych w art. 299 k.p.c., tj. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - powodowie nie zgłosili dowodów z dokumentów lub zeznań świadków (np. osoby, z którą negocjowali warunki kredytu), które potwierdziłyby ich stanowisko, nie zachodziła sytuacja „braku dowodów”,

c) Sąd pominął, że powodowie wiedzieli, iż wysokość rat zależy od kursu (...);

co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż uznanie, że powodowie nie byli poinformowani o ryzyku zostało wskazane przez Sąd jako przyczyna nieważności Umowy; ustalenie, że doszło do nieprawidłowości przy udzielaniu kredytu wyłącznie na podstawie wybiórczo powołanych twierdzeń jednej ze stron oznaczałoby w praktyce, że każdy może unieważnić dowolną umowę z bankiem tylko dlatego, że oszajmi, iż do takiej sytuacji (naruszenia) doszło, a Sąd bez weryfikacji tego twierdzenia unieważni każdą umowę, w dniu zawarcia umowy kredytu brak było przepisów prawa precyzujących stopień szczegółowości informacji przekazywanych kredytobiorcom, zaś względy logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że skoro na skutek zmiany kursu (...), zmianie ulec może wysokość raty kredytu, to zmianie w tym samym kierunku ulec może wysokość całego zadłużenia kredytobiorcy;

3) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 98 § 1 w zw. z przepisem art. 100 zd. pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego zastosowanie i ustalenie, że koszty procesu w całości ponosi pozwany, podczas gdy strona powodowa uległa w niniejszym procesie w całości co do powództwa głównego o zapłatę, co oznacza, iż w przypadku głównego roszczenia pozwu powodowie powinni ponieść koszty procesu w całości, a tym samym nie sposób uznawać strony powodowej za wygrywającą proces w całości;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z przepisem art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego i 385¹ Kodeksu cywilnego poprzez błędną wykładnię polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, iż powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia w okolicznościach, w których powodowie nie wykazali, aby interes powodów w uzyskaniu orzeczenia ustalającego wykraczał poza kwestię rozliczenia stron z tytułu umowy;

5) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, w zw. z przepisem art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, w zw. z przepisem art. 358¹ § 2 Kodeksu cywilnego poprzez błędną wykładnię polegającą na nieuprawnionym zawężeniu istoty i natury umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej poprzez odniesienie w/w wyłącznie do celów kodeksowej waloryzacji świadczeń, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów winna uwzględniać zarówno konstrukcję umowy kredytu, sposób finansowania kredytu, zgodny zamiar stron co do wprowadzenia indeksacji kwoty kredytu do zawieranej przez strony umowy oraz cel jej wprowadzenia, jakim było zaoferowanie powodom finansowania na korzystniejszych warunkach, tj. przy zastosowaniu znacząco niższego oprocentowania kredytu;

naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 65 § 1 i § 2 Kodeksu cywilnego w zw. z przepisem art. 354 Kodeksu cywilnego poprzez ich wadliwą wykładnię, wyrażającą się w dokonaniu wykładni oświadczeń woli stron umowy o kredyt z naruszeniem zasady życzliwej interpretacji umowy benigna interpretatio oraz favor contractus, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do oceny oświadczeń woli stron umowy o kredyt z pominięciem powziętego

przez nie zamiaru gospodarczego i bez uwzględnienia celu zawartej umowy i przedsięwziętych środków dla jej wykonania;

6) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 353¹ Kodeksu cywilnego w zw. z przepisem art. 58 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu może być uznana za nieważną ze względu na rzekomo nieprawidłowe wykonanie obowiązków przedkontraktowych, które miało polegać na nieudzieleniu powodom w sposób pełny i rzetelny informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem „walutowym” (pogrubienie własne), podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. powinna prowadzić do wniosku, że ewentualne nieprzekazanie dostatecznie precyzyjnych informacji o ryzykach towarzyszących zawieranej umowie kredytu, jako zdarzenie wykraczające poza granice swobody umów (a więc samo w sobie nie dotyczące „treści” lub „celu” umowy), w związku z brakiem ustanowienia sankcji nieważności umowy zarówno w przepisach prawa unijnego, jak i prawa krajowego (implementujących prawo unijne), mogłoby prowadzić co najwyżej do ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej względem powodów, co wyklucza możliwość stwierdzenia bezwzględnej nieważności Umowy kredytu z tej przyczyny;

7) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 353¹ Kodeksu cywilnego w zw. z przepisem art. 58 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że przyczyną nieważności umowy kredytu jest:

a) brak w umowie postanowienia konstruującego zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia, podczas gdy regulacja w tym zakresie znajdowała się w §7 ust. 1 umowy kredytu;

b) brak poinformowania powodów w „J. i przejrzysty sposób” o ryzykach towarzyszących umowie kredytu, brak przedstawienia powodom symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem (...), brak wprowadzenia do umowy kredytu granic wysokości kursu walutowego, podczas gdy w dniu zawarcia umowy kredytu, tj. 28 marca 2008 r. nie obowiązywał jakikolwiek przepis zobowiązujący (...) do informowania konsumenta o przedmiotowych ryzykach w „Jasny i przejrzysty sposób”, przedstawiania konsumentom symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem (...), wprowadzania do umowy kredytu granic wysokości kursu walutowego;

8) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienia §1 ust. 3, §1 ust. 3A, §11 ust. 2 i §11 ust. 5 umowy zawartej pomiędzy stronami, jako niezgodnione indywidualnie z powodami kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów, a w szczególności poprzez:

a) przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozostawienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta w sposób rażąco;

b) przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozwany (...) zobowiązany był poinformować powodów w sposób bardziej konkretny, niż to uczyniono, o ryzyku zmian kursu (...);

c) błędną wykładnię przesłanek zawartych w tym przepisie poprzez zrównanie przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów z kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy przy ocenie klauzul niedozwolonych należy oddzielnie badać kwestię sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz oddzielnie rażące naruszenie interesów konsumentów,

d) błędną wykładnię przesłanek zawartych w tym przepisie i przyjęcie, że na skutek obowiązywania kwestionowanych postanowień umowy doszło do nadania (...) nieusprawiedliwionej przewagi, podczas gdy nie można uznać, aby konstrukcja kredytu waloryzowanego sama w sobie świadczyła o dysproporcji praw i obowiązków pomiędzy stronami, gdyż:

- ekwiwalentem ryzyka walutowego ponoszonego przez powodów jest istotnie niższa stopa procentowa waluty szwajcarskiej i to zależy od decyzji Kredytobiorców (podejmowanej na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu), czy na tyle atrakcyjna, by przyjąć ryzyko walutowe;
- (...) ponosi innego rodzaju istotne ryzyko zawierając umowę kredytu, sam fakt zamknięcia pozycji walutowej nie oznacza dysproporcji ryzyk, w szczególności dlatego, że kredytobiorcy mają możliwość zupełnego uniknięcia ryzyka walutowego wybierając kredyt w walucie polskiej - wtedy jednak musieliby płacić wyższe odsetki;

e) błędne jego zastosowanie, tj. brak porównania sytuacji prawnej powodów jako konsumentów do sytuacji, w której konsumenci znaleźliby się, gdyby ich sytuacja prawna była ukształtowana na podstawie przepisów dyspozytywnych;

9) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385² Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie i nie uwzględnienie stanu z chwili zawarcia umowy kredytu, pomimo

dyrektyw zawartych w tym przepisie;

10) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z przepisem art. 385² Kodeksu cywilnego w zw. przepisem art. 22¹ Kodeksu cywilnego poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. daje podstawę do każdorazowego przyznania paternalistycznej ochrony konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

11) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 6 Kodeksu cywilnego w zw. z przepisem art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienia umowy kwestionowane pozwem rażąco naruszają ich interesy i są sprzeczne z dobrymi obyczajami;

12) ***naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c.***

13) poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż świadczenia spełnione przez powodów tytułem spłaty kredytu na podstawie kwestionowanych postanowień umowy stanowią świadczenie nienależne, a to na skutek uznania tych postanowień za abuzywne.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 2 i 3 i oddalenie powództwa w całości;
- 2) zmianę zawartego w punkcie 5 rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
- 3) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji;

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o:

1. ***oddalenie w całości apelacji strony pozwanej, jako bezzasadnej,***
2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu w całości, natomiast apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie w nieznacznej części.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które zresztą w przeważającej części były niesporne.

Sąd Apelacyjny podzielił również w zdecydowanej większości ustalenia i wnioski prawne sądu I Instancji.

Co do apelacji pozwanego.

Pozwany w apelacji podniósł zarzuty zarówno prawa procesowego jak i prawa materialnego.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji odniósł się do zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia pozwu złożonego w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. (...) - (...)). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. (...) - (...)).

Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c.

Skarżący zarzucił, że Sąd I Instancji błędnie ustalił stan faktyczny poprzez błędną ocenę materiału dowodowego z powodu przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, co w konsekwencji doprowadzi do wydania błędnego orzeczenia.

W celu ustalenia stanu faktycznego Sąd musi dokonać oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przypisać poszczególnym dowodom walor wiarygodności i moc dowodową. Tylko bowiem dowody wiarygodne mogą stanowić podstawę odtworzenia zdarzeń faktycznych które składają się na stan faktyczny sprawy.

Dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie sąd stosuje przepis art. 233 § 1 k.p.c. .

Jeżeli skarżący konstruuje zarzut błędu w ustaleniach faktycznych to koniecznym jest takie wskazanie błędu procesowego popełnionego przez sąd, który zaważył na tym ustaleniu.

Art. 233§ 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Wynika z niej obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych oraz znajdujących pokrycie w tym materiale. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodów należą przy tym: doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. Ponadto ocena materiału dowodowego nie może być wybiórcza.

Odnosnie do oceny dowodów, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji dla swojej skuteczności nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

W ocenie Sądu II instancji postawione zarzuty prawa procesowego w zakresie twierdzeń związanych z nieprawidłową oceną dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) stanowią jedynie nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami

poczynionym przez Sąd Okręgowy. Skarżący nie wskazał co do jakich konkretnie dowodów – tj. co do jakich zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów czy też zeznań świadków i powodów - Sąd dopuścił się nieprawidłowej ich oceny, a także jakie zasady wnioskowania naruszył. Pozwany ze zgromadzonego materiału dowodowego – który został oceniony zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c., i którą to ocenę Sąd Apelacyjny podziela – próbuje wyprowadzić wnioski, które są dla niego korzystne, a które są nieuprawnione. Postawione zarzuty prawa procesowego dotyczą de facto błędnego ustalenia stanu faktycznego. Sąd one jednak nietrafne i stanowią nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi wnioskami Sądu I instancji.

Nie można podzielić zarzutu skarżącego, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową.

Przesłanką konieczną dla uznania danego zapisu umowy za klauzulę abuzywną pozostaje brak indywidualnego uzgodnienia treści zapisu z konsumentem. Kwestia ta nie budzi większych wątpliwości w orzecznictwie. Należy bowiem podkreślić, że w myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Nie ulega wątpliwości, że zawierając umowę z kredytobiorcą bank korzystał z wzorców umownych. Wzorzec umowny to zbiór jednostronnie ustalonych, z góry przygotowanych zapisów umownych przedstawianych drugiej stronie w celu zawarcia umowy. W stosunkach zachodzących pomiędzy bankiem a kredytobiorcą powszechnie przyjętą praktyką pozostaje stosowanie wzorców umownych. (...) odpowiada więc za przygotowanie treści umowy kredytowej oraz zapisów ewentualnych regulaminów.

Wpływ kredytobiorców na zawierane z bankiem umowy w praktyce nie występuje. Ogranicza się on jedynie do uzgodnienia kwoty kredytu, marży kredytu (przeważnie w określonych „widelkach) oraz ewentualnych zabezpieczeń lub innych kosztów kredytu (np. prowizji). Kredytobiorcy w praktyce nie mogą bowiem zmieniać treści zapisów umowy kredytowej. W tej kwestii Sąd Apelacyjny podziela w całości argumentację przedstawioną przez Sąd I Instancji iż brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy - opartego o treść stosowanych przez bank wzorców umowy, regulaminu i oświadczeń. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku. Tymczasem wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy

Ponadto nie do zaakceptowania jest pogląd, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie (...), (...)).

Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

Ponadto na ocenę braku indywidualnego uzgodnienia treści umowy nie wpływają także oświadczenia odbierane przez bank od kredytobiorców, a wskazujące na akceptację przez nich ryzyka kursowego. Po pierwsze należy zaznaczyć, że ryzyko kursowe nie jest tożsame ze znajomością zasad waloryzacji waluty i jej akceptacją, po drugie zaś podpisanie przedmiotowych oświadczeń było niezbędne dla otrzymania kredytu, a więc stanowiło część wzorca umownego. Narzucenie tego rodzaju oświadczenia nie może świadczyć o akceptacji jego treści przez kredytobiorcę.

Taki sposób informowania o ryzyku jest nierzetelny, gdyż nie przedstawia skali tego ryzyka i jego skutków dla kredytobiorcy. Jest to czysto blankietowy zapis i próba tylko formalnego wypełnienia obowiązku informacyjnego bez dostarczenia rzeczywistej treści. Znaczna część umów kredytów denominowanych i indeksowanych zawiera tego typu zapisy. Nie wyłączają one możliwości dochodzenia nieważności umowy przez kredytobiorcę.

Nieuzasadnione są również zarzuty, że sąd błędnie ustalił, że (...) nie poinformował powodów „w jasny i przejrzysty sposób” o ryzykach towarzyszących umowie kredytu.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdził, iż bank nie przedstawił powodom w sposób pełny i rzetelny wad, zalet i ryzyka zarówno kredytu złotowego jak i kredytu waloryzowanego, jak również w taki sposób wyjaśnił im ryzyka kursowego i kredytowego.

Zważyć bowiem należy, że czym innym jest gołosłowne wskazanie kredytobiorcy, że ryzyko kredytowe i walutowe istnieje, a zupełnie czym innym jest przedstawienie mu rzetelnych, pełnych i wyczerpujących informacji na ten temat i wyjaśnienie mu, że kurs (...) może wahać się in plus o 5%, 10% czy nawet 50%, 100% lub więcej procent. Wprawdzie w dacie zawarcia umowy kredytowej stron nikt tego nie przewidywał, ale nie było to całkowicie niemożliwe, co z resztą urzeczywistniło się w kolejnych latach.

Z tego względu oceny tej nie zmienia także podpisane przez kredytobiorców oświadczenie o świadomości ryzyka. Każdy przeciętny konsument ma co do zasady świadomość tego, że kursy walut wahają się. Pozwany nie wykazał, aby przedstawił powodom skalę tych wahań (w tym tych przewidywanych oraz hipotetycznych).

Stwierdzić należy, że w celu uznania realizacji przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, oraz odebranie od klienta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, iż został on poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Istnieje obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która oferując kredyt powiązany z walutą obcą kredytobiorcy, niejednokrotnie takiemu, który nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Zachowanie informacyjne banku powinno polegać na poinformowaniu klienta o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., (...), (...), nr (...)). Jest to istotne, gdyż (...) nie zawęży swojej oceny do klauzuli przeliczeniowej, czy klauzuli spreadu walutowego, ale odnosi się również do klauzuli ryzyka walutowego (zob. np. wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r., (...), pkt 35).

Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, że powodom przedstawiono wprawdzie symulację spłaty kredytu, ale przedstawiony wykres obrazował jedynie kurs waluty w okresie 2 lub 3 ostatnich lat i miał za zadanie poparcie informacji o wręcz znikomym ryzyku kursowym i bezpieczeństwie zaoferowanego produktu bankowego – są to ustalenia, których pozwany nie zwalcza. Z powodami nie rozmawiano jednak o czynnikach ekonomicznych, które mogłyby wpłynąć na kursy walut, ani też nie przekazano im żadnych informacji, w oparciu o jakie kryteria, czynniki i zasady pozwany bank powinien wyliczać kurs kupna/sprzedazy franka szwajcarskiego w tabelach kursowych banku. Nie wskazywano również powodom, że ryzyko kursowe nie jest tożsame z nieograniczonym ryzykiem kursowym będącym skutkiem arbitralnych decyzji banku. Powodom nie przedstawiono przy tym symulacji wysokości ich rat kredytowych w zależności od wahań kursu przy uwzględnieniu pełnych czynników ryzyka, tj. chociażby wzrostu kursu o 100%. Jest to o tyle ważne, że zawierany kredyt był zobowiązaniem długoterminowym. Dopiero takie czynności – a nie samo złożenie oświadczenia – pozwoliłoby na unaocznienie konsumentowi ponoszonego ryzyka.

Przechodząc do zarzutów prawa materialnego Sąd Apelacyjny uznał, że podzielnie zasługiwał zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego.

Uwzględnienie tego zarzutu oraz zarzutu zatrzymania spowodował, że sąd Apelacyjny zmodyfikował treść wyroku sądu I instancji w zakresie odsetek za opóźnienie.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016r. poz. 1988 z późn. zm. zwane dalej (...)), w brzmieniu na dzień zawarcia umowy tj. 28 marca 2008 r., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami 28 maja 2008 r. umowy kredytu hipotecznego kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

Stanowisko Sądu I instancji w tym względzie jest wzajemnie sprzeczne skoro prawidłowo ocenił, że umowa o kredyt indeksowany do waluty obcej co do zasady nie jest niezgodna z art. 69 (...) i to także w brzmieniu obowiązującym przed jego nowelizacją (przed 26 sierpnia 2011r.) tj. w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się bowiem w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Co więcej, Sąd prawidłowo też wskazał, że zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów. W tym kontekście nieuprawnione były dalsze wywody Sądu I instancji, według których o niezgodności umowy z art. 69 (...) miała dowodzić niemożność ustalenia zobowiązania (saldo kredytu w walucie indeksacji).

Tymczasem z istoty kredytu indeksowanego wynika niemożność określenia z góry zobowiązania pieniężnego kredytobiorcy w złotych polskich (saldo w PLN), która to wielkość jest zależna od kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany. W granicach dopuszczalnej swobody umów z art. 353 ze zn.1 k.c. mieści się również postanowienie stron, że określony w umowie kredyt zostanie wypłacony z zastosowaniem kursu waluty obowiązującego w dacie wypłaty kredytu. W końcu, w umowie co do zasady, wskazano według jakiego kursu zostanie przeliczony kredyt (według Tabeli kursów obowiązującej w danych dniach).

Odmienną natomiast od sprzeczności umowy z artykułem 69 (...) jest kwestia, czy postanowienia odwołujące się ogólnikowo do Tabeli kursów były abuzywne. Zagadnienie abuzywności postanowień umowy tj. jej przesłanki i skutki prawne, uregulowane jest przepisami szczególnymi kodeksu cywilnego – art. 385 ze zn.1 i nast.

Co do pozostałych zarzutów Sąd Apelacyjny uznał, że nie były one uzasadnione.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z przepisem art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego i 385¹ Kodeksu cywilnego poprzez błędną wykładnię polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, iż powódowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia w okolicznościach, w których powódowie nie wykazali, aby interes powodów w uzyskaniu orzeczenia ustalającego wykraczał poza kwestię rozliczenia stron z tytułu umowy.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, zgodnie z którym interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. stanowi szeroką formułę, obejmującą wiele sytuacji prawnych, w których uwikłany może być podmiot występujący z powództwem. Interes prawny może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Uwzględnić należy sytuację prawną żądającego, ocenianą w płaszczyźnie zarówno obecnych, jak i przyszłych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem. Przyjmuje się jednolicie, że interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Interes prawny może być rozumiany jako potrzeba prawna wynikająca z określonej sytuacji prawnej w przypadku, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź też powstała wątpliwość co do jego istnienia. Nie należy go utożsamiać z interesem jedynie ekonomicznym. Musi to być rzeczywiście istniejąca i uzasadniona potrzeba udzielenia ochrony prawnej w wyniku ustalenia istnienia (nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, a nie tylko wynikająca z subiektywnego zapatrywania strony. Interes prawny wyraża się wówczas w usunięciu stanu niepewności (zob. np. wyroki SN z dnia: 4 października 2001 r., (...); 18 czerwca 2009 r., (...); 9 lutego 2012 r., (...), (...), nr 7-8, poz. 101; 14 marca 2012 r., (...), (...), nr (...), poz. (...)).

Ponadto w orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w pełny sposób zaspokoić jego interes prawny (zob. np. wyroki SN z dnia: 30 października 1990 r., (...); 27 stycznia 2004 r., (...); 2 lipca 2015 r., (...); postanowienie SN z dnia 18 listopada 1992 r., (...)).

Przyjmuje się również, że interes powodów w ustaleniu nieważności umowy jest oczywisty, bez takiego rozstrzygnięcia nie istnieje bowiem możliwość definitywnego zakończenia sporu. Ostateczne rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności części umowy zniesie stan niepewności powodów co do wysokości rat i sposobu rozliczenia umowy (zob. np. wyroki SN: z dnia 17 marca 2022 r., (...) (...); 19 maja 2022 r., (...) (...)). Przy czym należy również zwrócić uwagę, że powodowie spłacili jedynie część kredytu, a nie całość.

Powodowie mają interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy, ponieważ celem wytoczenia powództwa jest nie tylko zwrot świadczenia nienależnego dochodzonego złożonym pozwem, ale usunięcie niepewności co do stanu związania stron sporną umową. Fakt czy strona powodowa jest zobowiązana do dalszego wykonywania umowy kredytu rzutuje na jej obowiązki, w szczególności w zakresie spłaty rat kredytu. Jednocześnie prawomocny wyrok ustalający nieważność kwestionowanego stosunku prawnego – na podstawie art. 365 k.p.c. – będzie wiążący w ewentualnych innych procesach, związanych z udzielonymi do kredytu zabezpieczeniami lub w powództwie banku o zwrot wypłaconego powodom kapitału.

Co do naruszenia art. 385 (1) k.c.

Wykładnia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w aktualnym orzecnictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r., (...); z 29 października 2019 r., (...)). Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., (...)). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne

traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 2006 r., (...); z 29 sierpnia 2013 r., (...); z 30 września 2015 r., (...); z 27 listopada 2015 r., (...); z 15 stycznia 2016 r., (...)).

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., (...); z 4 kwietnia 2019 r., (...)), Dominuje trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., (...)).

Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., (...); z 1 marca 2017 r., (...); z 19 września 2018 r., (...); z 24 października 2018 r., (...) z 13 grudnia 2018 r., (...); z 27 lutego 2019 r., (...); z 4 kwietnia 2019 r., (...); z 9 maja 2019 r., (...); z 29 października 2019 r., (...); z 11 grudnia 2019 r., (...); z 30 września 2020 r., (...)).

W kontekście powyższego nie ulega wątpliwości, że zapisy umowy a w szczególności te zawarte w § 1 ust. 3A Umowy w zakresie w jakim pozwany udziela kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej pozwanego oraz w § 11 ust. 5 umowy w zakresie w jakim raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim przeliczeniu ich według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty, są nietransparentne i tym samym abuzywne.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., (...), "zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy". Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., (...); z 9 maja 2019 r., (...) i z 11 grudnia 2019 r., (...)).

To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznacza, że te postanowienia nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) w podobnym kontekście, (...) uznał, że "wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym

mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzezony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne" (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...), K. i K. R. przeciwko (...), pkt 75; podobnie wyrok (...) z 20 września 2017 r. w sprawie (...), (...), R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie pozwani nie byli w stanie oszacować kwoty, którą mieli obowiązek świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie bank (zob.m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 listopada 2011 r., (...); z 15 lutego 2013 r., (...); z 10 lipca 2014 r., (...)). Inaczej rzecz ujmując, jednoznaczność postanowienia umownego to w tym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia.

Postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 3851 k.c.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., jest działająca (...) sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob.m.in uchwałę Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 r., (...) oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., (...), a także wyroki Sądu Najwyższego: z 30 maja 2014 r., (...); z 1 marca 2017 r., (...); z 24 października 2018 r., (...)).

Zatem uznanie, że postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na złotówki oraz uiszczanych spłat na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, oznacza, że zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą one powodów.

Sąd Okręgowy zasadnie zatem stwierdził, że kwestionowane postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę 7 sędziów SN – zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., (...), (...), nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzieli, o czym świadczą twierdzenia i zarzuty podnoszone w toku procesu.

Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko Sądu Okręgowego, że brak w polskim porządku prawnym przepisów które pozwalałyby – wbrew woli kredytobiorcy- na utrzymanie umowy bez tych zapisów uznanych przez sąd za abuzywne, lub zastąpienia ich innymi przepisami dyspozycyjnymi.

Rozważając tę kwestię sąd I instancji uznał, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Jak wskazał Sąd Najwyższy, wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., (...)). Wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem (...) jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki (...) (wyrok SN z dnia 10 maja 2022 r., (...) (...)); to samo dotyczy kredytu denominowanego kursem (...) (wyrok SN z dnia 13 maja 2022 r., (...) (...)).

Należy podkreślić, że w polskim porządku prawnym aktualnie brak jest jakichkolwiek przepisów powszechnie obowiązujących, które umożliwiłyby uregulowanie między stronami kwestii związanych z przeliczeniami walutowymi kredytu. Ustawodawca nie podjął się takiej regulacji ani w ustawie prawo bankowe, ani w szczególności w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa).

A. poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 pr. bank., w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy. Tym bardziej, że uznanie klauzul za abuzywne nastąpiło ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Wprawdzie art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje sankcji nieważności całego stosunku prawnego w przypadku ujawnienia w jego treści klauzul abuzywnych, to jednak trzeba mieć na uwadze, że uznanie bezskuteczności klauzul odnoszących się do przeliczania waluty według kursu narzucanego jednostronnie przez bank, powoduje niemożliwość realizowania całej umowy. Skutek jest więc analogiczny do nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c.

Nieuzasadnione są również zarzuty naruszenia art. 410 i następne k.c.

W judykaturze przesądzone zostało, że na skutek upadku umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...), (...), z. (...) z (...) r., poz.(...)).

Obecnie poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu powodowie zapłacili na rzecz pozwanego banku kwotę 199.562,35 zł

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu I Instancji jedynie w zakresie odsetek za opóźnienie.

Co prawda skarżący nie podniósł zarzutu naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. to jednak kwestia odsetek za opóźnienie należy do prawa materialnego, a w tym zakresie sąd nie jest związany treścią zarzutów apelacji.

W rozstrzygnięciu o odsetkach Sąd Apelacyjny miał na względzie, że zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem, najpełniej wyłożonym w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r., sygn. (...) - niedozwolone postanowienie umowne (art. 385 ze zn.1 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jak dalej Sąd wyjaśnił w uzasadnieniu uchwały, dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, podobnie jak w przypadku *conditio causa finita*, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art.120 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli przez konsumenta, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje definitywnie bezskuteczna (nieważna).

W konsekwencji też, jak długo trwa stan zawieszenia to kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w umowie świadczeń i nie może również żądać zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego, ale i w odniesieniu do kredytobiorcy-konsumenta, zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia, nie może rozpocząć się termin przedawnienia jego roszczeń

restytucyjnych; dopiero wówczas może wezwać skutecznie przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.) tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Przy czym, co istotne, skuteczność oświadczenia kredytobiorcy – konsumenta w przedmiocie trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy zależy od tego, czy był uprzednio należycie poinformowany o konsekwencjach tej abuzywności. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

Ta zależność skuteczności oświadczenia konsumenta od należytego poinformowania go o konsekwencjach abuzywności postanowienia, była wielokrotnie podkreślana w wyrokach (...). W wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021r., sygn. (...) w tezie 2 wskazano, że wykładnia art. 6 ust.1 dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z art. 47 Karty praw podstawowych (...) należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontrydiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

W rozpatrywanej sprawie, złożeniu pozwu nie towarzyszyło wyraźne oświadczenie powodów o należywym poinformowaniu ich o konsekwencjach abuzywności postanowień.

Brak również takiego oświadczenia w reklamacji jaką powodowie złożyli pozwanemu w dniu 24.04.2020 r. Dopiero na rozprawie przed Sądem I Instancji w dniu 27 stycznia 2021 r powód w złożonych zeznaniach oświadczył na pytanie sądu: „jak pan rozumie konsekwencje nieważności umowy” – będziemy musieli zwrócić bankowi cały kredyt – z takim rozwiązaniem się godzę ,tj to co nam bank pożyczył musimy zwrócić i z tym się godzę”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero więc od tego momentu należy naliczać odsetki za opóźnienie.

Odsetki te należało zasądzić do dnia 6 sierpnia 2022 r tj do dnia w którym powodowie otrzymali oświadczenie o zarzucie zatrzymania .

Zgłoszony bowiem w piśmie procesowym z dnia 24 sierpnia 2022 r zarzut zatrzymania zasługiwał na uwzględnienie .

Jak wyjaśniono już w orzecznictwie zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter.

W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Jeżeli więc powołanie się na prawo zatrzymania nastąpiło po zamknięciu rozprawy przed sądem pierwszej instancji, to pozwany może, aż do zakończenia rozprawy przed sądem apelacyjnym, podnieść zarzut zatrzymania. Złożenie oświadczenia o zatrzymaniu stanowić będzie nowy fakt, w rozumieniu art. 381 k.p.c., powstały dopiero po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji i prowadzący do zahamowania skuteczności roszczenia powoda. Przepis art. 381 k.p.c., który w takiej sytuacji wyłącza zastosowanie art. 383 k.p.c., nie wprowadza ograniczenia dopuszczalności zgłaszania takich faktów przed sądem odwoławczym. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. sąd apelacyjny powinien uwzględnić przy orzekaniu stan faktyczny i prawny ukształtowany w następstwie zgłoszonego w postępowaniu przed tym sądem zarzutu zatrzymania.

Przewidziane w art. 496 k.c. prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003r., sygn. (...)).

W niniejszej sprawie strona pozwana złożyła stronie powodowej materialne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania pismami z 6 sierpnia 2022 r. Fakt dotarcia bezpośrednio do powodów tego oświadczenia nie był kwestionowany, a ponadto wynikał z dokumentów z kart 321-329 akt.

Należy zauważyć, że sprzeciwiając się zasadności powództwa z jakichkolwiek przyczyn, pozwany może podnosić także i ewentualny zarzut zatrzymania (procesowy, samodzielny bądź łączący w sobie również czynność materialnoprawną, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), niezwiązany z podstawowym motywem obrony przed powództwem. Sąd zajmie się tym zarzutem w razie uznania, że zasadniczy sposób obrony pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. W przeciwnym wypadku zarzut jest bezprzedmiotowy (por. G. Stojek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Fras, M. Habdas, (...) 2018, art. 496 k.c., nb 18, dostęp LEX).

Sąd w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że dopuszczalne jest zgłoszenie przez pozwanego tego rodzaju zarzutu w formie ewentualnej, czyli na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił głównych zarzutów obronnych związanych z kwestionowaniem samej zasadności roszczeń powództwa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1961r w spr. (...), (...), z. 6 z 1963r, poz. 120 oraz z 22 listopada 1968r w spr. (...), (...), z. 11 z 1969r, poz. 204 itp., zob. też: T. Wiśniewski, „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym”, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1999, str. 324 - 325).

Nadto dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne - jak w przypadku zarzutu potrącenia - aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, zatem aby nadszedł termin spełnienia świadczenia określany na podstawie art. 455 k.c., zaś konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z wymagalnością roszczenia. Z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. skorzystać można nie wcześniej niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. wyrok SA w Warszawie z 29 kwietnia 2022 r., sygn. (...), L.).

I wreszcie wbrew pogładowi powoda, umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. i oceny tej nie wyklucza sama okoliczność, że odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy.

Umowa o kredyt bankowy jest umową nazwaną. Uregulowaną poza Kodeksem cywilnym (art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. – Prawo bankowe), która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, określoną kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w umownym terminie spłaty oraz do zapłaty prowizji od przyznanego kredytu. Jest to więc umowa kauzalna, dwustronnie zobowiązująca i wzajemna, ponieważ zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Pogląd taki został w pełni zaakceptowany między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca (...), (...), czy uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r., sygn. (...).

Powyższe skutkowało w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz przez kredytobiorców wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu, a ponadto zasądzeniem odsetek za opóźnienie jedynie do dnia skutecznego zgłoszenia powodowi tego zarzutu tj. do dnia 6.08.2022 r. Wymagalność zobowiązania nie zachodzi bowiem, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005r., sygn. (...))

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie I .

W punkcie II apelacja pozwanego banku w pozostałej części została oddalona jako nieuzasadniona

Mając na uwadze powyższe uwagi w szczególności dotyczące braku możliwości utrzymania w mocy umowy kredytowej po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych apelację strony powodowej sąd uznał za nieuzasadnioną i ją oddalił w całości (pkt. III wyroku)

O kosztach postępowania za II instancję sąd apelacyjny orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

Bogusława Żuber Ryszard Marchwicki Maciej Rozpędowski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

--	--	--